

Małgorzata Konopnicka

## JULIUSZ CEZAR COTURIUS (1596-1651)

Juliusz Cezar Coturius uznany został za jedną z wybitniejszych jednostek w dziejach Towarzystwa Jezusowego na Śląsku. Urodzony w 1596 r. w Brukseli Flandryjczyk zasłynął nie tylko jako organizator wielu placówek jezuickich na Śląsku, ale także jako pisarz i dramaturg poruszający swymi utworami wielu ludzi stojących na rozdrożach wiary.

De la Coulture, tak bowiem brzmiało jego nazwisko, wstąpił do zakonu w 1613 r. Swoją wiedzę i zapał religijny mógł sprawdzić już niebawem, gdy wraz z jedenastu Belgijczykami w 1625 r. wysłany został do nowo utworzonej prowincji czeskiej, wyjątkowo ubogiej w siły katolickie. W 1628 r. ojciec Coturius skierowany został do Neuhaus, gdzie zajął się wykładaniem retoryki. Zasłynął tutaj jako twórca dramatu opisującego tragiczne dzieje zatraconego w złudnych rozkoszach życia młodego chłopca. Sztuka osiągnęła ogromny sukces, proszono o kilkakrotne jej powtarzanie.

W Neuhaus Coturius przebywał z małymi przerwami do 18 lutego 1637 r. Przez ostatnie cztery lata pełnił tam funkcję rektora nowo utworzonego kolegium. Już wtedy podkreślano zaangażowanie, z jakim organizował jednostkę jezuicką.

Przez rok ojciec Coturius przebywał w Krummau, skąd w 1638 r. wyjechał do Wrocławia<sup>1</sup>. Natychmiast po przybyciu rozpoczął łacińskie wykłady z teologii polemicznej i moralnej. Wśród jego słuchaczy byli zakonnicy, duchowni diecezjalni i świeccy, a nawet protestanci. Dzięki temu w 1639 r. urzędnicy kamery śląskiej byli skłonni przeznaczyć na siedzibę jezuitów stary zamek cesarski.

Coturius wraz z dwunastoma braćmi zmuszony był borykać się z wieloma problemami, wśród których największy stanowiła niechęć protestantów, stale utrudniających pobyt jezuitów we Wrocławiu. Szczególnie groźnie przedstawiała się sytuacja w 1646 r., kiedy to protestanci przeciwnie na swą stronę elektora Saksonii, przedstawiciela króla szwedzkiego i wpływowych protestantów niemieckich. W projekcie pokoju (plany pokojowe w 1647 r. w Münster) umieszczono paragraf dotyczący wrocławskich jezuitów, których należało „trzymać z daleka od miasta i okolicy”. Bardzo żywo zareagował na to

---

<sup>1</sup> J. S c h m i d t, *Historiae Societatis Jesu provinciae Bohemiae*, t. 1, Praga 1747, s. 56; B. D u h r, *Geschichte der Jesuiten in den Ländern deutscher Zunge*, t. 1, München 1907, s. 27-31.

ojciec Coturius, wówczas już rektor wrocławskiego kolegium, rozsyłając różne pisma z prośbami o pomoc zakonowi. Pomoc Cesarza Ferdynanda III tylko na krótki okres uspokoiła sytuację, która aż do pokoju westfalskiego była bardzo napięta<sup>2</sup>.

W okresie pobytu Coturiusa we Wrocławiu powstał jego rękopis mówiący o powstaniu i wzroście znaczenia kolegium wrocławskiego. Podkreśla się wielokrotnie jego wyjątkowe znaczenie i kronikarski charakter. We Wrocławiu powstały także dwie części trzynomowego dzieła mówiącego o pokutującym Dawidzie. Również tutaj rozpowszechnione zostało dzieło Coturiusa polemizujące z protestantyzmem i wskazujące, jak daleko protestantyzm odszedł od pierwotnych źródeł chrześcijaństwa; doczekało się ono wielokrotnych wznowień w Monachium i Kolonii<sup>3</sup>.

W 1649 r. Coturius przeszedł do Otynia, by przejąć dla zakonu tamtejszą posiadłość. Choć spędził na tym terenie tylko dwa lata (zmarł 9 września 1651 roku), katolicyzm zawdzięcza mu tutaj bardzo wiele. Zabiegi o przejęcie dóbr otyńskich podjął będąc jeszcze rektorem wrocławskiego kolegium. Bardzo długo musiał walczyć o wprowadzenie w życie postanowień testamentowych rodziny Sprintzensteinów<sup>4</sup>, co nastąpiło 18 marca 1648 r. Już kilka miesięcy później Coturius przybył do Otynia, by osobiście dopilnować zagospodarowania ogromnych dóbr przypadłych jezuitom. W swoich listach z tego okresu uskarżał się niejednokrotnie na bardzo zły stan majątku, mocno podupadłego w czasie licznych przemarszów wojsk<sup>5</sup>. Od razu jednak przystąpił do jego odbudowy i relacjonował swoje sukcesy gospodarcze. Zajął się również życiem duchowym miejscowej ludności, wśród której tylko kilka osób przyznawało się do katolicyzmu. Starał się rozwiązać problem katolików zielonogórskich, którzy — pozbawieni duchownego katolickiego — zmuszeni byli przybywać do Otynia na nabożeństwa. Na podobne problemy natrafił Coturius w Nowej Soli, Nowym Miasteczku, Klenicy. Duży udział miał ojciec Coturius w przejmowaniu kościołów protestanckich; zasłynął w tym względzie z wyjątkowej determinacji<sup>6</sup>.

Działania rozpoczęte przez Coturiusa były z uporem kontynuowane po jego śmierci. Wówczas nie przysparzało to jezuitom zwolenników, jako że większość tych działań związana była z użyciem drastycznych środków. Nieobce były one zapewne i Coturiusowi, który spełniać musiał zadania człowieka torującego drogę katolicyzmu na Śląsku. Nie można o tym zapominać spoglądając na tę postać.

<sup>2</sup> C. Schimmelfennig, *Sie Jesuiten in Breslau während des ersten Jahrzehntes ihrer Niederlassung. Aus den Akten des Stadtarchives zu Breslau*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 1890, 24, s. 37.

<sup>3</sup> B. Duhr, *op. cit.*, s. 53; C. Schimmelfennig, *op. cit.*, s. 40.

<sup>4</sup> C. Schimmelfennig, *op. cit.*, s. 47.

<sup>5</sup> H. Hoffmann, *Die Jesuiten in Deutschen-Wartenberg*, Schweidnitz 1931, s. 21.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 31-37; *idem*, *Die Saganer Jesuiten und ihr Gymnasium*, Sagan 1928, s. 9.